

Łotwa zablokowała nadawanie siedmiu kanałów RT

1 lipca 2020

Łotewska Krajowa Rada ds. Mediów Elektronicznych (NEPLP) oświadczyła we wtorek, że zabroniła nadawania siedmiu kanałów RT z uwagi na to, że należą do Dmitrija Kisieliowa objętego unijnymi sankcjami. Tymczasem sam Kisieliow nie ma żadnego związku z RT.

<https://www.youtube.com/watch?v=Y89-qvZY0oE>

Jak podaje NEPLP, w gronie zakazanych stacji telewizyjnych znalazły się RT, RT HD, RT Arabic, RT Spanish, RT Documentary HD, RT Documentary, RT TV.

„Uzyskane przez nas dowody są bardzo poważne, zaapelujemy do regulatorów wszystkich państw UE, by poszli za naszym przykładem i zabronili nadawania RT na swoim terytorium. Dla takich programów nie ma miejsca ani na Łotwie, ani w UE” – czytamy w oświadczeniu przewodniczącego rady Ivara Abolinsa w sieci społecznościowej.

„Ta decyzja pokazuje poziom głupoty i nieświadomości władz łotewskich zaślepionych rusofobią. Nas to oskarżenie szczerze rozbawiło, władze Łotwy wpadły jak śliwka w kompot. A jeśli mówić na poważnie, podstawa do wprowadzenia zakazu nie ma żadnego sensu prawnego, dlatego Łotwa powinna niezwłocznie przywrócić nadawanie RT i przeprosić swoich kolegów” – powiedział Dmitrij Kisieliow w rozmowie ze Sputnikem.

Kisieliow jest dyrektorem generalnym MIA „Rossiya Segodnya”, a redaktorem naczelnym RT jest Margarita Simonian, której żadne unijne sankcje nie obejmują. Te spółki to dwie różne podmioty prawne, dana informacja jest od dawna znana i znajduje się w otwartym dostępie.

Władze państw bałtyckich niejednokrotnie utrudniały pracę rosyjskim mediom. MSZ Rosji mówiło o jawnym oznakach tego, że kraje te koordynują swoje działania w danej sferze. Przypadki prześladowań mediów w krajach bałtyckich „dobitnie pokazują, czego są w istocie warte demagogiczne oświadczenia Wilna, Rygi i Tallina o poszanowaniu zasad demokracji i wolności słowa”.

Źródło: pl.SputnikNews.com